sestyna na błędnych kołach z kalendarzem w tle — Miladora

Od autora: Dla Tsolego, który (choć pewnie nieumyślnie) sprowokował mnie swoim komentarzem. W celu wyjaśnienia – sestyna to rodzaj wiersza opartego na słowach kluczach, które muszą pojawiać się w każdej następnej zwrotce według ustalonej kolejności. Dzisiaj ta forma może wydawać się już nużąca, ale to dobra gimnastyka umysłu. :)

---

sestyna na błędnych kołach z kalendarzem w tle

Trudno, słowo się rzekło – podjęłam wyzwanie
i teraz kombinuję, żeby złożyć słowa
w ciągi, przy których blednie każdy inny manewr,
myśląc przy tym: Po licho wzięłam się za podaż!
Lecz kobyłka u płotu to niemal rzecz święta,
więc może mi się uda, nim kopnę w kalendarz.

Rzecz jasna nie zamierzam tracić przez kalendarz
żadnej cennej minuty – pal diabli wyzwanie.
Co najwyżej posiedzę w niedziele i święta,
i może mi do głowy przyjdą jakieś słowa
albo przynajmniej pomysł, jak oszukać podaż,
by owca była cała i wyszedł mi manewr.

Zatem siedzę i dumam, a manewr jak manewr,
zamiast gładko się udać, podsuwa kalendarz,
który szepce: Idiotko, skusiła cię podaż,
no i wpadłaś w kabałę przez głupie wyzwanie,
żeby utkwić po uszy w rozgrywce na słowa,
choć możesz kląć do woli, bo nie jesteś święta.

Racja – nigdy nie byłam i nie będę święta,
zwłaszcza mając na głowie taki trudny manewr,
kiedy liczy się polot, a nie tylko słowa,
w tle tyka niczym zegar bezduszny kalendarz
i wciąż z dala od płotu wkurza się wyzwanie,
powtarzając z uporem: Gdzie popyt, tam podaż.

Błędne koło i tyle, bo nieszczęsną podaż
mam bez chwili spoczynku na co dzień i w święta,
i wciąż pytam: Po diabła mi takie wyzwanie,
przez które lawiruję z manewru na manewr?
Trzeba było na wstępie wziąć w rękę kalendarz,
nim się wpadło w pułapkę szermierki na słowa.

Ech, słynne szekspirowskie: *Słowa, słowa, słowa.*
Hamlet w nosie miał popyt i kichał na podaż,

i choć z tyłu mu także szeleścił kalendarz,
jakoś doszedł do płotu – wiadomo, rzecz święta.
Śmierć, to jednak – uważam – zbyt kiepski jest manewr
nawet wtedy, gdy pada podobne wyzwanie.

Więc od słowa do słowa (mniejsza o wyzwanie,
o popyt i o podaż, a nawet kalendarz),
nigdy nie będę święta, klnąc przez głupi manewr.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelakiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Miladora, dodano 16.05.2017 20:40

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.